Dzisiaj 6 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 517 | Poznań, piątek dnia 6 listopada 1936 | Rok 31

Eden o drodze do pokoju

Angielski min. spraw zagranicznych omawia politykę W. Brytanji, szczególnie wobec Niemiec i Włoch

Londyn. (PAT.) W toku debaty nad orędziem królewskiem omawiano wczoraj w izbie gmin politykę zagraniczną W. Brytanji.

Dyskusję tę zagaił min. spraw zagr. Eden. Podkreślił on przedewszystkiem ponownie, że zasadą kierowniczą rządu brytyjskiego w polityce międzynarodowej pozostaje nadal wierność dla zasad Ligi Narodów. Rząd brytyjski proponuje dokonanie reformy Ligi w takim sensie, aby 1) Liga zdolna była do podjęcia w razie potrzeby bezzwłocznej akcji i nie była sparaliżowana przez zasadę jednomyślności przy stosowaniu art. 11 paktu; 2) aby Liga nie stała się aparatem do utrzymania za wszelką cenę status quo, lecz by w razie potrzeby mogła stosować art. 19 paktu.

Omawiając następnie stan przygotowań do konferencji lokarneńskiej 5 mocarstw, min. Eden ujawnił, że wystosował do 4 mocarstw zainteresowanych nową notę w tej sprawie.

Mówiąc o Francji, min. Eden podkreślił, że współpraca francusko-brytyjska jest ścisła i serdeczna. Również stosunki z Belgją są serdeczne. Rząd brytyjski otrzymał z powodu niedawnych deklaracyj brukselskich dostateczne zapewnienia rządu belgijskiego, iż Belgja pozostaje wierna swym zobowiązaniom.

Przechodząc do omówienia stosunków z Niemcami, min. Eden zaznaczył, że W. Brytanja pragnie utrzymania z Niemcami przyjaznych stosunków. Ale przyjazne stosunki utrzymane być mogą tylko przy spełnieniu dwóch warunków: 1) że przyjaźń ta nie może być wyłączna, 2) że nie może ona być zwrócona przeciwko komukolwiek. Poddając krytyce niedawne wystąpienia ministrów Göringa i Goebbelsa, min. Eden oświadczył że Wielka Brytanja w żaden sposób nie przystanie na to, aby składano na nią odpowiedzialność za trudności gospodarcze Niemiec. W. Brytanja pożyczyła Niemcom od czasu wojny conajmniej taką sumę, jaką otrzymała od nich w postaci odszkodowań. Wywóz brytyjski do Niemiec stanowi zaledwie 55 proc. wywozu Niemiec do W. Brytanji. Z bilansu płatniczego pomiędzy W. Brytanją i Niemcami pozostaje więc Niemcom 45 proc. na spłatę długów, na zakup surowca itd. W tych warunkach twierdzenia niemieckie uważać należy za całkowicie nieuzasadnione.

Omawiając stosunki W. Brytanji z Włochami, min. Eden przyznał, że ułożyły się one wskutek wojny włosko-abisyńskiej niekorzystnie i w dalszym ciągu istnieją trudności na drodze do wyrównania. Trudności polegają też na tem, że oba rządy mają zupełnie odmienne pojęcia o zasadach, jakie należy stosować przy regulowaniu spraw międzynarodowych. Brytyjski minister spraw zagr. z naciskiem oświadczył, że swoboda wejścia na morze Śródziemne, przejścia przez nie i wyjścia nie jest bynajmniej kwestją wygody i skrócenia drogi dla W. Brytanji, jak to twierdzi szef rządu włoskiego. Morze Śródziemne jest główną arterją komunikacyjną brytyjskiego Commonwealth i stanowi dla imperjum sprawę najbardziej żywotną i istotną. W. Brytanja nie pragnie wcale grozić Włochom, lub atakować je, lecz dąży do tego, aby utrzymać satus quo bez zatargów i z wzajemną korzyścią.

Min. Eden zakończył apelem do jedności całej izby na rzecz zbrojeń brytyjskich, które są niezbędne dla wzmocnienia pozycji W. Brytanji w obronie pokoju. Droga do pokoju — zdaniem Edena — prowadzi: 1) przez wzmocnienie Ligi Narodów; 2) przez doprowadzenie do porozumienia europejskiego i 3) przez stosowne uzbrojenie W. Brytanji.

Echa napadów na Polaków gdańskich

Ujętych napastników znowu wypuszczono na wolność — Prasa gdańska nawet usprawiedliwia ich

Gdańsk. (PAT). „Danziger Vorposten" donosi, że policja gdańska aresztowała trzech sprawców napadu na Polaków w Schoenebergu: zastępcę wójta tej miejscowości i przywódcę szturmówki narodowo - socjalistycznej Böttchera oraz szturmowców Omanna i Baeckera. Aresztowani byli wczoraj przesłuchiwani przez sędziego śledczego, przyczem zaprzeczyli, jakoby brali udział w napadzie. Sędzia śledczy zwolnił oskarżonych z aresztu, przekazując sprawę prokuraturze.

Gdańsk. (ATE.) — Organ narodowych socjalistów w Gdańsku „Danziger Vorposten" polemizuje z głosami prasy polskiej w sprawie napadu bojówkarzy hitlerowskich na dom Orłowskich w Schönebergu, na terenie w. m. Gdańska. Dziennik twierdzi, że ofiarami napadu nie byli Polacy i zaprzecza, jakoby tłem akcji bojówkarzy-terorystów było podłoże polityczne.

Właściwe tło napadu bojówek hitlerowskich odsłania jednak „Danziger Vorposten" mimowoli w dalszych ustępach swego artykułu, gdy bierze ich w obronę, pisząc: „Zrozumiałem jest, iż ludność niemiecka w Schönebergu czuła się sprowokowana rozpanoszeniem się Macierzy Szkolnej i jej akcji polonizacyjnej wśród ludności niemieckiej".

Z prasy w Niemczech

Berlin. (PAT). Niektóre dzienniki niemieckie omawiają w dalszym ciągu zajście w Schoenebergu. W komentarzach tych nie brak głosów, podkreślających konieczność utrzymania dobrych stosunków między Polską i Gdańskiem. „Voelkischer Beobachter" w artykule Żarskiego podkreśla konieczność utrzymania porozumienia polsko - gdańskiego, które doszło do skutku w wyniku bezpośrednich rozmów.

W podobny sposób piszą inne dzienniki, jak „Lokal Anzeiger", „Frankfurter Ztg.", „Deutsche Allg. Ztg." i „Boersen Ztg.".

Kursy jeszcze nie wznowione

Gdańsk. (ATE.) Polska Macierz Szkolna w Gdańsku czyni przygotowania do wznowienia kursów języka polskiego w Schönebergu, tak niespodziewanie przerwanych naskutek znanych zajść. Data wznowienia kursów zostanie ustalona po całkowitem wyświetleniu sytuacji.

Nowe prawo, niepokojące polskiego robotnika

Gdańsk. (PAT). Dnia 4 b. m. ukazało się w gdańskim dzienniku ustaw rozporządzenie o pośrednictwie pracy, o pośrednictwie zawodowem i o pośrednictwie dla uczni rzemieślniczych. Rozporządzenie centralizuje te czynności wyłącznie w krajowym urzędzie pracy.

Rozporządzenie ma wejść w życie w dniu 10 listopada r. b. Wywołało ono duże zaniepokojenie w środowisku robotników polskich, którzy obawiają się, że urzędowe pośrednictwo pracy może przynieść niepomyślne skutki dla ludności polskiej w wolnem mieście.

Z parlamentu francuskiego

Paryż. (PAT). Wczoraj otwarto drugą nadzwyczajną sesję parlamentu. Senat po krótkiem posiedzeniu odroczył obrady do dziś. Izba deputowanych odesłała do komisji projekty ustaw o finansach komunalnych i o reformie podatkowej. Na posiedzeniu izby wynikł incydent, wywołany przez deputowanych komunistycznych, którzy wznosili okrzyki: „Faszystów do Sekwany". Posiedzenie przerwano o godz. 17.

Austrja neutralna?

Wiedeń. (PAT.) Korespondenci pism angielskich otrzymali polecenie od swych redakcyj, aby zbadali, czy prawdziwą jest wiadomość o zamiarze Austrji ogłoszenia neutralności na wzór Belgji. W związku z tem rozeszła się wieczorem pogłoska, że z okazji konferencji przedstawicieli państw-sygnatarjuszy protokółów rzymskich w Wiedniu rząd austrjacki ogłosić zamierza deklarację swej neutralności. Wiadomość jednak urzędowo nie została potwierdzona.

Dziennikarze poznańscy na cześć ś. p. B. Jarochowskiego

Wczoraj popołudniu w lokalu Koła Towarzyskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wkp., poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego prezesa, śp. Bohdana Jarochowskiego. Posiedzenie zagaił wiceprezes dr. Stefan Werner i wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi zmarłego prezesa Syndykatu dla spraw dziennikarstwa polskiego, nietylko na terenie Wielkopolski, ale i całej Rzeczypospolitej.

Zebrani, po uczczeniu pamięci Zmarłego przez powstanie, uchwalili na wniosek zarządu jednomyślnie utworzenie funduszu im. Bohdana Jarochowskiego, przeznaczonego na zapomogi dla wdów i sierot po dziennikarzach. Do funduszu tego Syndykat przeznaczył z swego majątku 15.000 zł.

Po tej uchwale wiceprezes dr. Werner zamknął posiedzenie żałobne.

Pomoc zimowa dziennikarzy dla bezrobotnych

Syndykat Dziennikarzy Wlkp. zajął się na wczorajszem swem posiedzeniu plenarnem sprawą akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Po wysłuchaniu referatu na ten temat red. Śmigielskiego i dyskusji, zebrani uchwalili dobrowolne składki na wymieniony cel przez pięć miesięcy zimowych, według następujących stawek: od dochodu do 250 zł mies. — ¼ proc., do 600 zł — ½ proc., do 1000 zł — 1 proc., ponad 1.000 zł — 1½ proc.

W dyskusji wszyscy mówcy piętnowali usiłowania pewnych czynników wprowadzenia „przymusowej dobrowolności" do akcji pomocy dla bezrobotnych.

Stosunki włosko-węgierskie

Rzym, (PAT). „Giornale d'Italia" podała za budapeszteńskim „Magyar Orssag", że król włoski Wiktor Emanuel III będzie rewizytował regenta Horthy'ego w grudniu b. r. Ministerstwo prasy i propagandy wyjaśnia, że wizyta włoska w Budapeszcie złożona będzie bądź przez króla, bądź przez następcę tronu księcia Humberta. Ostateczna decyzja w tej sprawie dotychczas nie zapadła.

Wyniki wyborów w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) Wczoraj do wieczora ustalono wyniki wyborów, dotyczące 106.064 okręgów wyborczych z ogólnej liczby 132.772 okręgów. Stronnicy Roosevelta otrzymali w głosowaniu 24.935.134 głosy, stronnicy Landona — 15.533.410. W izbie reprezentantów po obecnych wyborach uzupełniających demokraci będą mieli 333 mandaty z 435, a w senacie 75 z 96.

Polak wicegubernatorem w Michigan

Nowy Jork. (PAT). Po raz pierwszy w historji Stanów Zjednoczonych został obrany Polak na wicegubernatora stanu Michigan. Został nim p. Leon Nowicki.

Śpieszcie dziś sprawdzić listy wyborców!

Są one wyłożone od godz. 15 do 20 w lokalach komisyj okręgowych, których adresy podaliśmy w wydaniu wieczornem. Spełnijcie czemprędzej swój obowiązek obywatelski!

Z CHWILI

W dzisiejszych czasach niełatwo jest za pomocą prasy pogłębiać wiedzę społeczeństwa polskiego o armji naszej i jej potrzebach. Przy każdem nieomal zdaniu piszący zastanawiać się musi, czy nie koliduje ono z tą czy inną zasadą „cenzury".

Ostrożność, utrzymana w granicach właściwych, jest oczywiście w sprawach, dotyczących armji, nietylko pożądana, ale nawet konieczna; nie trzeba jednak wkraczać w sferę „ostrożności" bezcelowej, nie wytrzymującej krytyki ze stanowiska fachowego.

Oto, co pisze na ten temat prorządowa warszawska „Gazeta Polska", którą chyba trudno posądzić o brak ostrożności:

„Jak społeczeństwo ma wiedzieć coś o marynarce wojennej, jeżeli — jak słychać — nie „wypada" w artykułach dziennikarskich nawet... wymieniać nazw okrętów wojennych Rzeczypospolitej? Jeżeli nawet tak skromny dorobek na tem polu jak nasz — ma być owiany tajemnicą i mgłą silniejszą, niż mgła atlantycka, mgłą... cenzury.

„Tym, co układali i mają zamiar stosować nowe przepisy o cenzurze, powinno być chyba wiadome, że popularne wydawnictwa zagraniczne zawierają ścisłe dane o jednostkach również i... polskiej floty wojennej...

„Przeciętny dziennikarz nic „nowego" o naszych okrętach nie napisze. Więc pocóż te utrudnienia? Poco mówić o „propagandzie" floty wojennej, kiedy obywatelowi nie wolno wiedzieć, nawet jak... nazywają się okręty?"

Inny organ prorządowy, krakowski „Il. Kurjer Codz." zauważa:

„Nie wolno np. wymieniać w prasie w wiadomościach o wojsku numerów tych, czy innych pułków, nazw okrętów itd. Sądzimy, że nie są to rzeczy istotne. Właściwą tajemnicę stanowi ilość i jakość, a nie numer czy nazwa, sił zgromadzonych w danym punkcie w okresie działań wojennych.

„Inaczej zupełnie są traktowane te rzeczy zagranicą. W Niemczech czy we Francji są wydawane całe atlasy z pięknemi grafikonami, dokładnie omawiające rozmieszczenie poszczególnych okręgów wojskowych, jednostek flotowych etc. etc. na stopie pokojowej."

Uwagi te są słuszne. Nadmierne, fachowo nieuzasadnione skrępowanie prasy może spowodować unikanie przez nią tematów, dotyczących armji polskiej, bo ostatecznie nie każda redakcja ma ochotę, robić głębokie dociekania, co w tej dziedzinie intencjom tego czy innego cenzora odpowiada, a co im nie odpowiada, względnie nie każdej redakcji uśmiecha się przykładanie ręki do stwarzania pewnego rodzaju cenzury prewencyjnej — w czasach pokojowych.

W praktyce przytem widzimy jaskrawe sprzeczności: więc np. prasie nie wolno wymieniać numerów pułków, ale wolno to czynić — urzędowej komisji wyborczej w Poznaniu w drukach oficjalnych, jak w wykazie obwodów głosowania do rady miejskiej!

I w tej dziedzinie — za wiele szablonu biurokratycznego, stąd za wiele biurokratycznych przeciągnięć i niedociągnięć.

*

W Rzeszy Niemieckiej wielkie niezadowolenie wywołało stanowisko, zajęte przez prasę polską wobec bestjalskiego napadu szturmówek hitlerowskich na mieszkania Polaków gdańskiej wsi Schöneberg.

Dziennikom niemieckim, które zdemolowanie mieszkań Orłowskiego i Czapiewskiego w Schönebergu nazywają zajściami bez znaczenia, a nawet nazywają „sportem nad wiejską sadzawką", pośpieszył z pomocą tutejszy organ wojującej niemczyzny, „Posener Tageblatt"..

Dziennik ten, w numerze z dnia 5 b. m., zarzuca prasie polskiej. iż celowo rozdmuchuje zajścia w Schönebergu, aby popsuć — dobre stosunki, panujące dotychczas pomiędzy rządem polskim i senatem wolnego miasta.

Twierdzenie swoje „Posener Tageblatt" popiera obszernemi cytatami z berlińskiego „Lokal-Anzeigera" i z „Berliner Tageblattu", dzienników, które, jak wiemy, są „zglajchszaltowane" i piszą wszystko na rozkaz zgóry. Strona niemiecka szermuje nawet obecnie argumentem, iż tak Orłowski, jak i Czapiewski, których mieszkania zdemolowano dlatego, że udzielili lokalu dla polskiej szkoły, względnie posyłali do niej swoje dzieci, zeznali w policji gdańskiej, że są... Niemcami i należą do „Danziger Arbeitsfront".

Zdenerwowanie Niemców w Rzeszy i Gdańsku napewno nie świadczy o czystem sumieniu w tej sprawie...

*

Prasa lewicowo-„naprawiacko"-„sanacyjna" wojuje teraz strasznie z p. Mackiewiczem (Cat-em) z konserwatywnego „Słowa" wileńskiego za jego atak na wojewodę śląskiego Grażyńskiego (podobno kandydata na przyszłego premjera) i wogóle atak na „naprawiaczy" i decydujące wpływy lewicowe w „sanacji".

Wojnie tej przewodzi główny organ „naprawiaczy" „Naród i Państwo" oraz warszawski „Kurjer Poranny", który jeden z artykułów zatytułował dosłownie: „Cat-Mackiewicz w objęciach dmowszczyzny — Makler endecki czyli paroksyzm defetyzmu"...

Czy u „Kurjera Porannego" czasami nie — paroksyzm bziczka?

W Wenecji — mieście o kształcie ryby

Piękne marmurowe pałace — Calle i ruga — Czarne koty — Słupy przed domami — Na Lido

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Mkniemy ku Wenecji...

Mijamy graniczną stację włoską, Tarvisio, gdzie zmieniamy parowóz na lokomotywę elektryczną i wjeżdżamy we wspaniałą krainę urwistych i imponujących Alp włoskich, mijając co pewien czas, bliźniaczo podobne do siebie, dworce stacyjne, dostosowane do potrzeb trakcji elektrycznej.

Godziny mijają szybko i o zmierzchu znajdujemy się w Wenecji.

Wychodząc z dworca wsiadamy odrazu do gondoli, wybierając jednego z krzyczących i kłócących się gondoljerów.

Płynąc krętemi kanałami, pod łukami przerzuconych mostów, zachwycamy się romantycznie oświetloną Wenecją. Jest bowiem święto Redemptorystów.

Dokoła nas kołysze się istny las lampionów... Na tarasach domów, w oknach, gondolach, wszędzie lampiony, lampiony... Dokoła migocą czerwone, żółte, zielone światełka, ślizgając się po czarnej, gęstej wodzie.

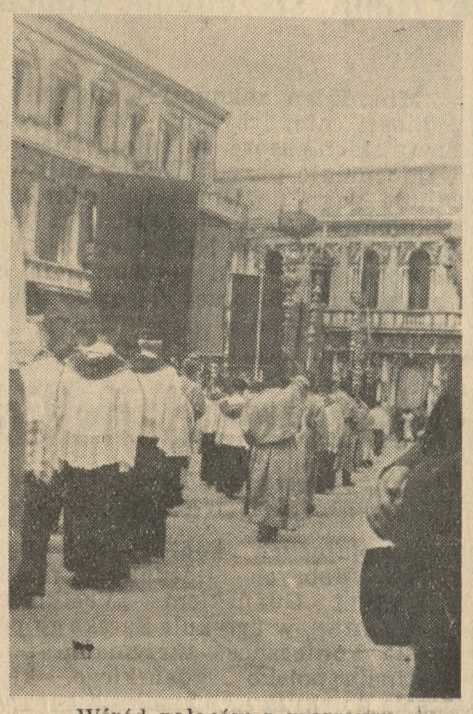

Wśród pałaców z marmuru.

Z oddali echo przynosi subtelne tony muzyki i śpiewu.

Kościół Redemptorystów jarzy się światłami, a na tle ciemnego nieba co chwila strzelają wspaniałą kaskadą ognie bengalskie. To fantazyjna gwiazda przecina czerń nocy, to wspaniały kwiat rozkwita przepychem barw, to znów najoryginalniejsze motywy geometryczne znaczą ognistemi światłami swą drogę.

Przesuwamy się wolniutko wśród ciżby czarnych, wygiętych gondoli, mijając koronkowe pałace z białego marmuru, sprawiające w oświetleniu nocnem, wrażenie zielonkawo - niebieskich.

Jest to bardzo piękne.

Zatrzymujemy się w pensjonacie Seguso nad Rio S. Vio. Jest to stary patrycjuszowski pałacyk, cały z marmuru. Ma on okna z nieprzezroczystych, grubych, okrągłych szybek, ujętych w okucia z ołowiu; w pokojach zaś przedewszystkiem zwracają uwagę łóżka, przysłonięte zwojami muślinu, spływającego w miękkich falach od sufitu do podłogi. Jedyny sposób uchronienia się przed moskitami.

Pałacyk zachował swój średniowieczny charakter, o czem najwymowniej świadczy skomplikowany rozkład pokoi. Wyszedłszy bowiem z jednego, nie można absolutnie trafić do drugiego, tak wielka jest ilość schodów, schodków, korytarzy, balkoników, framug i t. p.

Nazajutrz kierujemy swe kroki na plac św. Marka, bo któżby tam nie poszedł, będąc w Wenecji?

Idziemy wąziutkiemi, wiecznie zacienionemi, niesłychanie pogmatwanemi uliczkami, zwanemi tu „calle" lub „ruga", o ile znajdują się przy nich sklepy; z pod nóg uciekają nam co chwila czarne, długogłowe koty, których jest tu nie mniej niż gołębi.

Po drodze podziwiamy piękne zabytki weneckiego gotyku. Wszystko tu z marmuru: pałace, tarasy, ogrodzenia, wewnętrzne wykończenie domów: a np. cały plac Św. Marka jest wyłożony płytami z marmuru i trachitu.

Mijamy przepiękne pałace, wciśnięte pomiędzy małe, brudne uliczki, to znów królujące nad szerokiemi kanałami. Przed niektóremi z nich stoją w wodzie, tuż przy drzwiach wejściowych, marmurowe słupy, służące do przywiązywania gondoli. Im dom był bogatszy i bardziej otwarty, tem więcej było przed nim tych słupów..

Dotarłszy do placu Św. Marka, zatrzymujemy się, bo z kościoła wychodzi procesja; las chorągwi, kołysząc się majestatycznie, posuwa się dokoła placu i rozprasza chmury spłoszonych gołębi.

Stąd idziemy na Piazzetta i wchodzimy na Campanile di S. Marco, mającą 98 m wysokości. Rozległy stąd widok, a przedewszystkiem daje się zauważyć rzecz niezmiernie ciekawa, że Wenecja ma idealny kształt ryby!

Zwiedziwszy kościół Św. Marka i Palazzo Ducale, zbudowane z wielkim przepychem, a pokryte patyną czasu, idziemy mimozową aleją wzdłuż Canale di S. Marco do przystanku vaporetta. Tam hałas i ścisk; okazuje się niełatwem wywalczenie sobie miejsca wśród Włochów, pełnych temperamentu.

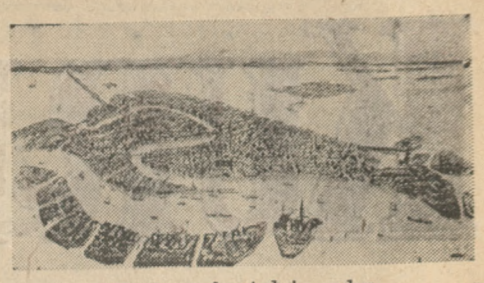

Miasto o kształcie ryby.

Teraz jedziemy na osławione Lido! Jednak rozczarowuje nas ono w pewnej mierze. Jest to przeciętna dzielnica willowa z szeroką, ruchliwą ulicą, prowadzącą na plażę. Łazienki i kawiarnia nadbrzeżna są bardzo skromne i pospolite, zachwyca jedynie piękna plaża i głęboki szafir morza..

O zmierzchu wracamy gondolą do miasta. Już wszędzie zapalają się drobne światełka. Szczególnie bogaty snop światła rzuca Giardini Publici z jednej strony, a z drugiej, nieco dalej Isola di S. Giorgio Maggiore..

Wenecja, spowita w mgły, śni o swej bujnej przeszłości.

Zmierzch gęstnieje. Wyrazistość kształtów zaciera się coraz bardziej. Jedynie smukła i giętka sylwetka gondoljera rysuje się wyraźnie na tle jeszcze jasnego nieba...

ZOFJA ŁASTOWSKA.

Wódz „Żelaznej Gwardji" przeciw Żydom, masonom i komunistom

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą z Bukaresztu, wielką sensację wywołało w stolicy Rumunji ogłoszenie treści memorjału, przesłanego królowi Karolowi przez byłego przewódcę rozwiązanej swego czasu „Żelaznej Gwardji", Zelea Codreanu. Memorjał ukazał się w prasie rumuńskiej onegdaj; utrzymany jest w słowach bardo zdecydowanych a nawet ostrych i gwałtownie krytykuje obecną i dawną politykę zagraniczną i wewnętrzną Rumunji, nawołując do odwrotu z obranej drogi celem zapewnienia narodowi i młodzieży rumuńskiej lepszej przyszłości.

Codreanu pisze, że czasy politykowania już należą do przeszłości, nadeszły czasy dla młodzieży narodowej. Odpowiedzialność za przyszłość Rumunji spoczęła obecnie na barkach tej generacji, którą skazano tymczasem na przyglądanie się upadkowi kraju.

Młodzież rumuńska, która zmuszona zostanie do wojny przy boku państw bolszewickich i do walki przeciwko obrońcom chrześcijańskiej cywilizacji świata, za sprawę barbarzyńców i burzycieli kościołów i grobów bohaterów narodowych, odpowie z rewolwerem w ręku tym, którzy ją do tego usiłują zmusić. Nigdy młodzież rumuńska nie stanie po stronie djabła do walki z Bogiem.

Titulescu popełnił zbrodnię wobec kraju. Na rozkaz wolnomularstwa światowego i żydostwa międzynarodowego wplątał kraj w politykę, niegodną Rumunji, opowiadając się i współpracując w polityce sankcyj przeciwko Włochom.

W dalszym ciągu swego memorjału wódz rozwiązanej rumuńskiej „Żelaznej Gwardji" nie szczędzi ostrych słów krytyki poczynaniom rumuńskiej polityki wewnętrznej, chodzącej również na pasku wolnomularzy i Żydów, zaprzedającej młodzież obcym narodowi czynnikom i przygotowującej ją do walki z pojęciem narodowem i przeciw chrześcijaństwu. Prasa żydowska i wolnomularska nie szczędzi tej polityce poparcia. Zarówno zatem w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej sytuacja jest jednakowa. I tu i tam przeciwko sobie stanęli wolnomularze i żydostwo z jednej a naród i chrześcijaństwo z drugiej strony.

Młodzież rumuńska — apeluje Codreanu — musi teraz za wszelką cenę uwolnić Rumunję od tych niepożądanych żywiołów i wrogów narodu, wolnomularzy, Żydów i komunistów i szukać własnych dróg, prowadzących do jaśniejszej przyszłości.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Warszawa. (PAT.) Dnia 12 bm. w Berlinie rozpoczną się polsko-niemieckie rokowania handlowe w sprawie przedłużenia na rok 1937 polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 listopada 1935 r.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego w min. przemysłu i handlu, p. Tadeusz Geppert. W skład delegacji wchodzą pozatem pp. naczelnik dr. T. Pilch z min. rolnictwa, radca Z. Ciechomski z ministerstwa skarbu, Zarański z ministerstwa spraw zagran. oraz dr. K. Schimmel, przedstawiciel w. m. Gdańska. W rokowaniach weźmie też udział radca handlowy ambasady Rzplitej w Berlinie, dr. Z. Rawita-Gawroński. W charakerze ekspertów powołani zostaną do rokowań przedstawiciele samorządu gospodarczego oraz Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego.

Rokowania dotyczyć będą wyłącznie spraw, związanych z polsko-niemieckim obrotem towarowym, przyczem w pierwszym rzędzie omówiona zostanie sprawa plafonów importowych i eksportowych we wzajemnych obrotach polsko-niemieckich na rok 1937.

Urlop gen. Sosnkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Generał Sosnkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędza w jednem z uzdrowisk węgierskich. (w)

Chaluce u min. opieki społ.

Warszawa. (PAT). Minister opieki społecznej Żyndram - Kościałkowski przyjął w dniu 5 b. m. przedstawicieli zarządu organizacji Hechaluc-Pionier, pp. dr. M. Pekera, L. Bragińskiego i adwokata L. Kaca. Delegacja poruszyła sprawę ośrodków przysposobienia emigracyjnego dla emigrantów do Palestyny.

„Niewidzialny Promień“

Jest siła co wszystko niszczy,
stalowym złączona pierścieniem ..
jest siła co walczy o dobro...
pod „Niewidzialnym Promieniem“.

Błysk światła w noc tajemniczą...
Lęk... który grozę roznosi...
Dwa cienie... dwie dziwne postacie:
KARLOFF...I BELA LUGOSI!

Szał... przerażenie nagłe...
jego miłości zgubionej...
ostatni okrzyk... i cisza —
życie... podmuchem śmierci zgaszone...
jest niewidzialny promień
zaklęty w przedziwny mit...
który fosforyzować nam będzie
Dziś na ekranie kina **„ŚWIT“.**

nr 19 675

Listopad
6
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa. 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wildecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. **Dokładny czas:** 55-66.

Piątek — Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Leonarda w. | Florencjusza b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Wszewlada | Żytomir.
Słońca: wschód 6,57, zachód 16,14
Długość dnia 9 godz. 17 minut
Księżyca: wschód 23.43, zachód 13.09
Faza: Ostatnia kwadra o 2 godz.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Ewa“.
Teatr Polski: Dziś — „Testament“.
Teatr Nowy: Dziś — „Przylądek Dobrej Nadziei“.

Komunikat meteorologiczny

Polska, leżąca na skraju obszaru wyżowego, który zalegał Ukrainę i Rosję południową, miała w dniu 5 listopada pogodę naogół słoneczną, miejscami jednak o dość dużem zachmurzeniu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. na Hali Gąsienicowej, 5 st. w Zakopanem, 6 st. w Kołomyi, 7 st. we Lwowie i Białymstoku, 8 st. w Krakowie i Wilnie, 9 st. w Poznaniu i Gdyni, 10 st. w Warszawie i Katowicach, oraz 11 st. w Toruniu i Kielcach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 6 bm.: Rankiem chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia. W godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia aż do deszczów, głównie na zachodzie kraju. Dość ciepło. — Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w Tatrach i na Podhalu możliwy wiatr halny.

Z życia sodalicyj

Zebranie Sekcji Pedagogicznej I. Sodalicji Pań Miejskich odbędzie się dziś, w piątek, 6 bm. o godz. 5 popoł. na sali Księgarni Św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22. Referat wygłosi prof. Ignacy Stein n. t. „Chrystus najwyższym wzorem wychowawczym ludzkości“.

Wyrok śmierci w Hamburgu

Berlin (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Hamburgu wykonano wczoraj wyrok śmierci na osobie Edgara, skazanego 10 lipca 1936 r. za morderstwo, dziewięciokrotne usiłowanie morderstwa oraz usiłowanie zdrady stanu.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Rządowy komunikat o sukcesach powstańców koło Madrytu

Madryt (PAT). Rząd ogłosił w południe następujący komunikat: W obszarze Madrytu odbyły się gwałtowne walki. Nasze siły musiały ewakuować Leganes, Alcorcon i Getafe. Nasze lotnictwo bombardowało artylerję nieprzyjaciela, jego tabory i koncentracje wojskowe. Podczas walki powietrznej samoloty nieprzyjacielskie zostały podpalone a jeden strącony. Lotnictwo nieprzyjacielskie jest bardzo aktywne, lata ponad poszczególnemi dzielnicami Madrytu i Aranjuezu oraz nad okolicami w Sierra. W obszarze Samosierra odbyły się gwałtowne walki artyleryjskie. Wojska rządowe odparły atak nieprzyjacielski nad Guadarrama. Z rana dwa samoloty latające nad Madrytem zostały strącone.

Walki artyleryjskie i lotnicze

Paryż. (Tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem artylerja wojsk narodowych pod Alcorcon ostrzeliwała bardzo silnie śródmieście Madrytu. — Głównym celem był plac Puerta del Sol. Artylerja czerwona odpowiedziała ostrzeliwaniem z dział 10,5 centymetrowych, kierując ogień głównie z placu del Campo, w zachodniej części miasta, na miejscowość Alcorcon. Pod obstrzałem czerwonych znajdowały się ulice i drogi prowadzące do stolicy, oraz odcinek operacyjny powstańców, pozostających pod dowództwem pułkownika Yague, na skrzyżowaniu dróg z Valde Iglesias i Talavera do Madrytu.

Kilka kontrataków wojsk czerwonych na pozycje powstańców zostało krwawo odpartych. Pozycje te są silnie obsadzone rezerwowemi oddziałami pułkownika Delgado, skoncetrowanemi koło m. Bruneto.

Talavera de la Reina. — (PAT). Na odcinku Getafe — Alcorcon toczyły się wczoraj przed południem zacięte walki lotników. Powstańcy strącili 7 samolotów rządowych myśliwskich pochodzenia francuskiego i sowieckiego i jeden samolot bombardujący francuski „Potez“.

Kinoteatr **„SŁOŃCE“** Kinoteatr

DZIŚ w piątek nieodwołalnie
poraz ostatni
Najpiękniejsze arcydzieło filmowe sezonu

MARIA STUART

Katarzyna Hepburn **Fredric March**

Ostatnia sposobność podziwiania tego wspaniałego filmu!!!

Paryż. (Tel. wł.). Agencja Radio donosi z Naval Carnero, że według opowiadań jeńców panuje w Madrycie chaos i anarchja. Czerwoni grabią sklepy i banki, zwłaszcza instytucje większe są ulubionym celem napadów, przyczem bandyci niszczą, czego nie zabiorą. W wielu wypadkach dokonywano masowych egzekucyj na zakładnikach i więźniach politycznych, których pełne są więzienia, koszary i obozy koncentracyjne. Uzasadniona jest obawa, że wszyscy uwięzieni będą bezlitośnie wymordowani.

Z frontu Bilbao

Bajonna. (PAT). Havas donosi z Bilbao o nowej ofensywie wojsk rządowych, która wyraziła się w bombardowaniu miejscowości i portów Ondarroa, Elgoibar i Mondragon. Powstańcy opuścili Mondragon. Samoloty rządowe bombardowały różne punkty strategiczne i linje kolejowe dokoła San Sebastian.

W sprawie kredytu długoterminowego

Warszawa. (Tel. wł.). Wicepremjer Kwiatkowski zwołuje na 7-go b m. konferencję w sprawie odbudowy kredytu długoterminowego. Wezmą w niej udział towarzystwa kredytowe ziemskie, miejskie i inne instytucje finansowe, zajmujące się tym kredytem. (w)

Likwidacja urzędu komisarza cen

Warszawa (Tel. wł.) Komisarz cen Lipiński złożył tę funkcję, wobec czego urząd komisarza cen zostanie zniesiony a prof. Lipiński zatrzyma nadal kierownictwo instytutu badania konjunktury i cen. (w)

Stalin powrócił do Moskwy

Moskwa. (PAT.) Stalin po dłuższym urlopie na Kaukazie powrócił do Moskwy. Wczoraj wziął udział w obiedzie, wydanym przez Mołotowa na cześć przebywającego w Moskwie premjera i ministra spraw zagranicznych Mongolji, Amora.

Samobójstwa po zwycięstwie Roosevelta

Nowy Jork (PAT). W kołach zwolenników Landona panuje konsternacja. Zwycięstwo prezydenta Roosevelta przeszło najśmielsze oczekiwania. Nikłe rezultaty osiągnięte przez republikanów doprowadzają do rozpaczy polityków, którzy brali czynny udział w kampanji wyborczej.

Na tle porażki stronnictwa republikańskiego zanotowano nawet trzy wypadki samobójstwa. Dwie osoby popełniły samobójstwo w Kansas City w stanie Missouri, o jednym wypadku samobójstwa, spowodowanego porażką stronnictwa republikańskiego, donoszą z Randolph w stanie Vermont.

NIEODWOŁALNIE DWA OSTATNIE DNI
DZIS W PIĄTEK i JUTRO W SOBOTĘ

w Apollo — potężny, awanturniczy film morski **„BOUNTY“** z Charles Langhtonem, Clark Gablem i Franchot Tone'em

w Metropolis — niesłychanie intrygujący film szpiegowski z czasów wojny światowej, **„SZYFR Nr. 77“** z Wiliam Powell'em. p 4044

Szpiegostwo niemieckie we Francji

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi z Perpignan, że żandarmerja francuska aresztowała na granicy francusko-hiszpańskiej obywatela niemieckiego Schumanna, w chwili, gdy fotografował punkty strategiczne i linje kolejowe. Schumann został przewieziony do Montpellier, gdzie przesłuchali go oficerowie II oddziału ministerstwa wojny. Miarą wagi, jaką władze wojskowe przywiązują do sprawy Schumanna, jest przewiezienie go do Marsylji, gdzie toczy się dalsze dochodzenie.

Na Dalekim Wschodzie

Tokio. (PAT). Szigemitu, nowomianowany ambasador Japonji w Z. S. R. R. wyjechał do Moskwy, gdzie przedłoży rządowi sowieckiemu projekt uzdrowienia stosunków między obu państwami. Zdaniem tych kół, dobrze poinformowanych, Japonja zażąda od Sowietów zredukowania sił zbrojnych na Wschodzie, zapewnienia, że Sowiety przestaną wpływać na wzrost antyjapońskich nastrojów w Chinach, oraz uznają specjalną sytuację Japonji na Dalekim Wschodzie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Dancig-brydż Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego** odbędzie się w sobotę, dn. 7 bm w salonach parterowych restauracji „Bazar“ połączony z miesięcznem zebraniem i tańcami. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe. Muzyka jazzbandowa pod dyrekcją p. Józefa Ihma. Zaproszenia wydaje Stow. Polsko-Jugosłowiańskie, ulica 3 Maja 3. Tel. 30-42.

— * **Zuchwała kradzież roweru.** Na ulicy Szkolnej skradziono rower p. Janowi Bzdędze, mieszkającemu przy ul. Górczyńskiej 75. Załatwiając sprawunki w składzie p. Kowalskiego, p. Bzdęga pozostawił rower przed składem i już go nie zastał. Był to mało używany rower marki „Herold“, z półbalonikami „Stomil“. — Najdotkliwiej poszkodowany odczuł kradzież bronzowej teki skórzanej, przytwierdzonej do roweru, w której znajdowały się korekty, rękopisy itp. — zupełnie bezwartościowe dla złodzieja. Za odnalezienie roweru i skradzionych przedmiotów poszkodowany wyznaczył nagrodę. (kl.)

— * **Wypadek na budowli.** Wczoraj popołudni na nowej budowli przy ulicy Zbąszyńskiej 4, z niewiadomych przyczyn obsunęło się obciążone cegłami rusztowanie i runęło z wysokości pierwszego piętra. Znajdujący się na rusztowaniu 36-letni robotnik Wincenty Baterski, zamieszkały przy ul. Chełmońskiego 4, odniósł bardzo ciężkie obrażenia, wskutek których utracił przytomność. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło mu pomocy lekarskiej i przewiozło go w stanie groźnym na oddział chirurgiczny szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiastowej operacji. (kl.)

49) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

I tym razem pogrążeni byli w dyskusji. Pastor tłómaczył okrągłemi, dobrze ułożonemi słowami, potem znów słuchał uważnie argumentów Krügera, pociągając hausty dymu z ciężkiego czarnego cygara. Ale oczy jego często wędrowały po stolikach, bacząc, czy goście w bluzach i swetrach, nieraz nazbyt widocznie nędzą podszytych, czują się dobrze w jego domu i czy nie zapomniano poczęstować ich kawą i jedzeniem. Gdy wchodził ktoś nowy i nieznany, przepraszał na chwilę rozmówcę, witał przybysza, zamienił z nim kilka słów, podprowadził go do innych stołów i znów wracał do dyskusji.

Pedriksen i Krüger lubili się wzajemnie, to też „tata“ skinął nań, aby się zbliżył.

— Siadaj pan, panie poruczniku, — powiedział, a mały Pedriksen spłonął z mimowolnego ukontentowania uważną uprzejmością starego. W czerwonej, jak zawsze, twarzy inżyniera nos płonął poprostu niebezpieczną prawie fiołkową purpurą. Pedriksenowi zdawało się, że czuje zapach alkoholu, ale musiało to chyba być złudzeniem, bo przed „tatą“ Krügerem stała szklanka herbaty, a u pastora nie podawano przecież zakazanego napoju.

Dyskusja toczy się w sprawie dość drażliwej. Oto „tata“ Krüger twierdzi, że tak samo między katolikami jak i między prawosławnymi czy między ewangelikami, — i to nie tylko wśród szarego tłumu wyznawców, ale i u góry, w najwyższych stopniach hierarchji, — światli ludzie rozumieją, że i w obcem, a nawet wrogiem wyznaniu tkwią podniosłe myśli i szlachetne idee, mające w sobie boski pierwiastek. Dlaczego więc nie zejdą się razem, nie podadzą sobie ręki, nie zaprzysięgną wspólnoty ducha całej ludzkości? Toby było dzieło naprawdę godnie chwalące Boga. Jak może dzisiejszy człowiek trwać w jakiejś religji, jeżeli własny rozum mu mówi, że inna religja jest równie dobra? Dlaczego przypadkowe urodzenie dziecka w danem państwie czy w danej rodzinie....

I tak dalej rozpowiada stary mechanik, a pastor słucha uważnie, właściwym sobie sposobem, pochylając głowę i rzucając ukradkowe spojrzenia na salę. Bawi się szklaną solniczką, obraca ją w palcach. Promienie światła, łamiące się w ostrych krawędziach, rzucają kolorowe refleksy na obrus. Na ustach jego wykwita powoli subtelny, niemal szczęśliwy uśmieszek. Gdy „tata“ skończył, odpowiada szybko, jakby oddawna przygotował odpowiedź:

— Widzi pan te barwne refleksy? To pryzmat rozbija białe światło na składniki, na promienie czerwieni, fjoletu, żółte i zielone i jakie tam jeszcze. Wydaje mi się, że każde wyznanie, byleby wiara była żarliwa i płynęła z głębi serca, jest podobne do barwnego promienia. Dopiero wszystkie kolory, ujęte razem, tworzą oślepiające białe światło, a w świetle tem widzimy obraz Boga. No, jeszcze szklaneczkę herbaty, panie Krüger?

Owszem, herbatka jest dobra i znakomicie rozgrzewa, co znów znacznie pomaga w myśleniu. A jest się nad czem zastanowić, bo usłyszeliśmy naprawdę głęboką myśl. — Bardzo to ładnie było powiedziane, wielebny pastorze! — chwali „tata“ Krüger, — muszę to sobie spamiętać.

Mały Pedriksen siedział cichutko i słuchał. Teraz korzysta z przerwy, aby się spytać, czy pastor nie wie czego o Skanderze. „Tata“ Krüger nie mniej zainteresowany jest wiadomością.

— Byłem dzisiaj dwukrotnie w szpitalu, — brzmi odpowiedź, — ale młody człowiek pogrążony jest w snach czy też w nieprzytomności. Raz tylko ocknął się na chwilę i coś mówił o jakimś, zdaje się, Krupskim, i o matce, która mieszka w Malmö. Ale myślę, że niebardzo zdawał sobie sprawę z tego, co mówi.

— Tyle czasu po operacji i zawsze jeszcze nieprzytomny, — dziwi się Pedriksen. — Ale chyba niema niebezpieczeństwa?

— Nie jestem tak bardzo pewien, — mówi pastor cicho, — ilekroć widziałem ludzi w takim stanie, ważyły się szale życia i śmierci.

(Dalszy ciąg nastąpi).

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś melodyjna operetka Lehara p. t. „Ewa", ciesząca się rekordowem powodzeniem. Jutro D'Alberta „Zamarłe oczy", przepiękny nastrojowy dramat muzyczny o pełnej napięcia dramatycznego akcji. — W rolach głównych pp. Fedyczkowska, dr. W. Roessler-Stokowska, A. Karpacki i in. Kierownictwo muzyczne dyr. Latoczewskiego, reżyserja M. Janowskiej-Kopczyńskiej. Piękna ta opera doznała gorącego przyjęcia ze strony krytyki i publiczności, to też zainteresowanie sobotniem przedstawieniem jest ogromne. — W niedzielę po południu „Cavalleria rusticana" i „Pajace", wieczorem „Ewa".

Z Teatru Nowego

Dziś o godz. 8,10 wieczorem nowość Bus-Fekete'go „Przylądek Dobrej Nadziei" w koncertowem wykonaniu czołowych sił zespołu Teatru Nowego z pp. Koronkiewiczówną, Śląską, Dowmuntem, Przystańskim i Wasilewskim na czele.

Jutro na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych po raz 30-ty, największy sukces dotychczasowego sezonu teatralnego w Poznaniu „Szklanka wody" z p. Jadwigą Zaklicką na czele.

W niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach do połowy zniżonych również „Szklanka wody".

Jak już donosiliśmy, w przygotowaniu pod kier. reż. p. dyr. Młodziejowskiej dramat Stefana Żeromskiego „Róża", w którego wykonaniu udział weźmie cały zespół Teatru Nowego.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. We wczorajszem losowaniu 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej główne wygrane padły na nr.nr. (pierwsza liczba oznacza serje, druga obligacje):

Zł 500.000 nr. 18493 — 14;
Zł 100.000 nr. 2369 — 14;
Zł 50.000 nr.10452 — 45;
10.000 zł na 172—10, 598—10, 1086—1, 2559 — 42, 3239 — 43, 4244 — 44, 4179 — 36, 5011 — 47, 5039 — 22, 7186 — 17, 13895 — 6, 17767 — 15, 20435 — 12, 22743 — 33.

Aresztowania w Łomżyńskiem

Łomża. (Tel. wł.). Po głośnych zajściach przeciwżydowskich w końcu października b. r. w Łomżyńskiem, nastąpiły aresztowania, przeważnie wśród członków Stronnictwa Narodowego.

W Zambrowie aresztowano p. Stanisława Śledziewskiego. W Śniadowie aresztowano 18 osób, w tem kierownika Koła Str. Nar. w Brulinie, p. Franciszka Wysockiego. Wszystkich osadzono w więzieniu łomżyńskiem.

Grubej Bercie w ofierze

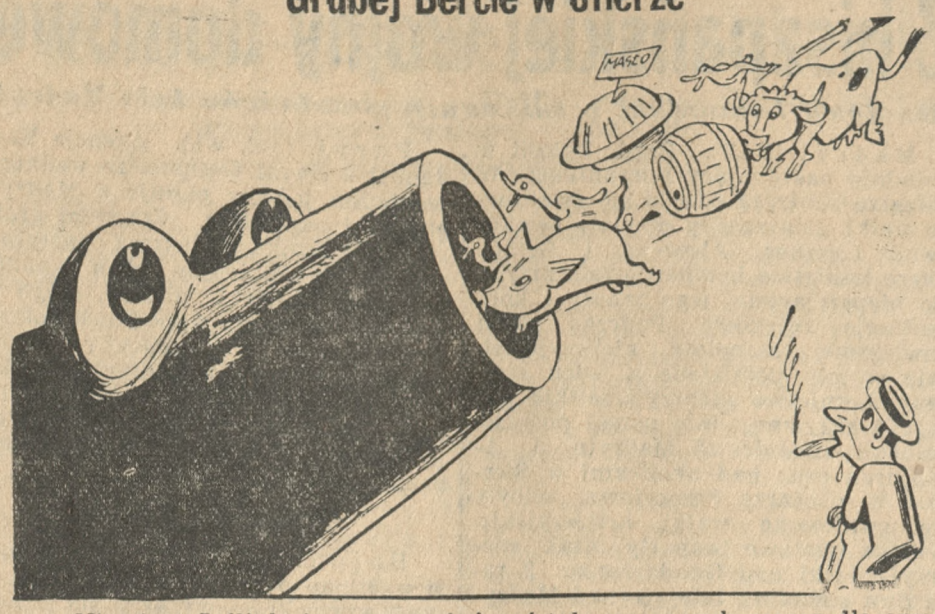

Niemiec: Jeśli każą nam poświęcać tyle smacznych rzeczy dla armat, to zamierzają pewnie wkrótce zawieźć nas do kraju, gdzie będziemy mieli tych smakołyków poddostatkiem...

Ucieczka więźnia z pociągu

Katowice (Tel. wł.) Między Będzinem a Dąbrową wydarzył się niezwykły wypadek ucieczki więźnia, eskortowanego przez policję, z pociągu osobowego.

Policja z Tarnowskich Gór eskortowała znanego złodzieja-włamywacza na rozprawę sądową do Zawiercia.

Więzień skuty w kajdany, wyskoczył z miejsca ustępowego, rozbiwszy okno.

Pociąg zatrzymano w polu, a eskortant rzucił się w pogoń za zbiegiem, jednak daremnie. Więzień przepadł w pobliskich opłotkach i zakamarkach kolonji „Ksawery".

Policja całego Zagłębia szuka zbiega, za którym rozesłano listy gończe.

Zaginiona łódź

Berlin. (PAT). W kołach rybackich Bremy panuje wielka obawa o los łodzi rybackiej „Stadt Norden", która w dniu 23 października wyjechała na morze i dotychczas nie powróciła. — Łódź, której załoga składała się z 5 rybaków, prawdopodobnie utonęła podczas ostatnich wielkich burz.

Jezioro żarnowieckie wylało

PAT. donosi z Wejherowa: Naskutek wielkiego spływu wód, spowodowanego niedawnemi ulewami, poziom jeziora Żarnowskiego podniósł się o blisko metr. W niektórych miejscach, jak np. pod Lubkowem i Kartoszynem, jezioro wystąpiło z brzegów, zalewając nisko położone łąki.

Jezioro Żarnowieckie położone jest na samej granicy polsko-niemieckiej, o kilka zaledwie kilometrów od morza. Jest ono największem jeziorem na wybrzeżu, a jednem z największych w całej zachodniej części kraju. Ma ono przeszło dziesięć kilometrów długości i ponad trzy km szerokości.

Wykopany skarb

Sieradz (Tel. wł.) We wsi Goźniki pod Sieradzem gospodarz Szczepan Wróbel wykopał gliniany garnek, w którym znajdowało się około 300 monet srebrnych polskich, pochodzących z r. 1656 — 1669. Monety przedstawiają dużą wartość numizmatyczną. „Skarb" skonfiskowała policja i oddała do starostwa.

Uzdrowiska użyteczności publicznej

Warszawa (Tel. wł.) Właściciele Juraty podjęli starania o nadanie jej charakteru uzdrowiska użyteczności publicznej. Ministerstwo opieki społecznej postanowiło wystąpić z wnioskiem, aby nietylko Jurata, ale jednocześnie Jastrzębia Góra i Gdynia-Orłowo uzyskały charakter uzdrowisk użyteczności publicznej.

Sprawa ta ma być rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu rady uzdrowiskowej. (w)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5. 11. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	89,60	89,78	89,42
Berlin	—,—	212.78	211.94
Gdańsk	100,—	100.20	99 80
Amsterdam	286,—	286,70	285.30
Kopenhaga	—	116.19	115.61
Londyn	25,97	26,04	25,90
Nowy Jork czek	—,—	5,32	5,29½
Nowy Jork kabel	5.31	5 32¼	5 29¾
Oslo	—,—	130,78	130,12
Paryż	24,69	24,75	24.63
Praga	18.78	18.83	18.73
Zurych	122,10	122,40	121,80
Sztokholm	133.95	134.28	133.62
Medjolan	28,00	28,10	27.90
Helsinki	—,—	11,50	11,44
Wiedeń	—,—	99.20	98.80
Montreal	—,—	5.31	5.28½

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,78	89,35
Dolary amerykańskie	5.31½	5,28½
Dolary kanad.	5.30½	5.27½
Floreny holenderskie	286,70	285,00
Franki francuskie	24,75	24,61
Franki szwajcarskie	122.40	121.60
Funty angielskie	26,04	25,88
Guldenny gdańskie	100.20	99 80
Korony czeskie	17.50	17 —
Korony duńskie	116.19	115.35
Korony norweskie	130.78	129.80
Korony szwedzkie	134,28	133.30
Liry włoskie	25.40	24.80
Marki fińskie	11,50	11,—
Marki niemieckie	114.—	107.—
Marki niem. srebrne	122.—	115.—
Szylingi austrj.	95.—	93.—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. inwestyc. I-sza em.	66,50
5% poż. konwers.	53,75
6% poż. dolarowa	74.—
4% poż. premjowa dolarowa	47.—
7% poż. stabiliz.	476,50
w drobnych	476,50
kupon	27,67
4½% P. Z. K. serja L.	44.25
4½% P. Z. K. serja K.	45,25
4½% ziemskie serja 5	49,25

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów nieco mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	110,50
Cukier	31 —
Lilpop	14,50
Nroblin	65,—
Haberbusch	41,50
Ostrowiec	31.—

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Swieże łupacze i makrele
poleca
Gdański Dom Delikatesów
M. Rotnicki, Poznań, Tel. 23-48

1. KAMIENICE

Dom
mieszkaniowy lub willę kupię, wpłaty 10—15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 652

W Abisynii
kupię parcelę. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 33 737

Parcelę
w Dębcu przy ul. Św. Szczepana z wodą, gazem, światłem i kanałem sprzeda tanio właściciel, telefon 56-19 lub oferty Kurjer Poznański zdg 33 743

Domek
wzgl. willkę dwumieszk., łazienką Poznaniu do 17 000,— kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 979

Kupię
dom wpłace 8 do 10 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 900

7. SPRZEDAŻE

Na **popołudniową kawę** umawia się elegancka Pani do **Italji**
Doborowa orkiestra, znakomita kawa uprzyjemnia pobyt.
Pr 8080-44,106

Złoty
Salon reprezentacyjny 18 części, jak nowy Ludwik XVI. sprzeda okazyjnie ziemianin. Zgłoszenia i zobaczyć w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdgr 33 966

Dorsze
świeże, żywe ryby — poleca „Gdyniaryb" Kantaka 7.
p 4041

Okazja
skład zaprowadzony, artykuły pierwszej potrzeby z mieszkaniem czynsz tani w dobrym punkcie Poznania sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 875

Do nabycia
apteka na prowincji. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dg 3 446

12. DO WYNAJĘCIA

4—5
pokojowe mieszkanie. Spokojna 15 a, telefon 70-11. zdrg 33 709

Mieszkanie
6 pokojowe komfortowe. Podgórna 10 a. Wiadomość u stróża.
zdr 34 123

21. LICYTACJE

Urządzenie
składu towarów krótkich artykułów damskich, męskich z likwidacji sprzedam przy ul. Marszałka Focha 63, Brunon Trzeczak zaprzysiężony aukcjonator.
Pg 8 086-45,59

22. ZGUBY

Zgubiono
koło z oponą samochodową 34×47 Leszno — Poznań. Znalazcę proszę zgłosić K. Przybyła, św. Marcin 24, za wynagrodzeniem.
zdrg 34 129

23. ROZMAITE

Futra
przerabiam, fasonuję, fachowo, tanio. Mikołajczak, Ratajczaka 33. zdr 33 231

Tawerna
Romana Szymańskiego 10. Wyborowe obiady 0,70; 0,90; abonament 0,80. zdr 34 037

Wizytówki
setka złotego. — Ekspresdruk, Grudnia 5. dr 1 306

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Polecona
kucharka poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 772

Dziewczyna
samodzielna z dobrem gotowaniem szuka posady od 15. 11. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 746

Służąca
uczciwa, spokojna poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 985

Kucharka
z dobrym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 866

Pokojowa
uczciwa, sumienna, lub z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 955

Dziewczyna
młodsza, uczciwa, świadectwa, — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 957

Gospodyni
zaufana, doświadczona, poszukuje samodzielnej posady, — zna wszelkie prace domowe, dobrą kuchnię, szycie. Świadectwa długoletnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 944

Kucharka
gospodyni, lat 30 z szkołą gospodarczą z dobrem gotowaniem — szuka posady do mniej osób — chętnie probostwo. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 33 827

b) Inni

Czeladnik
piekarski z kartą rzemieślniczą z zabezpieczeniem kaucji 80,— zł szuka posady. Oferty Kurjer Poznański ng 20 041

Absolwent
uniwersytetu poszukuje posady udzieli najlepiej, najtaniej matematyki, fizyki, łaciny, zakres gimnazjum. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 33 667

Młody człowiek
po wojskowości, znający język polski i francuski szuka stosownej posady. Oferty do Kurjera Poznańkiego zdg 33 663

Maszynistka
biegła — polsko - niemiecka — z 9-letnią praktyką adwokacką i notarjalną poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 974

Wychowawczyni
kwalifikowana, Niemka, język polski, kurs pielęgniarstwa, najchętniej niemowleta poszukuje posady 1. 1 .37. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 676

Ogrodnik
kawaler, dobremi poleceniami, — szuka posady, najchętniej na majątku od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 949

Mistrz
kowalski, maszynista, podkuwacz koni wojskowych, szofer, mechanik, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 948

Krawcowa
do ręki krawca lub krawcowej, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 731

29. ROZRYWKA

„Shirley Temple"
Nieodwołalnie do niedzieli. „Roześmiane oczy".
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 33 778

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 85 745

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc listopad 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.